

ROSJANIE ATAKUJĄ CZESKIE MINISTERSTWO?

Hakerzy ponownie zaatakowali komputery Ministerstwa Spraw Zagranicznych donosi czeski dziennik Deník N powołując się na raporty policyjne. Nie jest jasne jakiego rodzaju informacje udało się pozyskać przestępcom.

Rzeczniczka czeskiej policji, na którą powołuje się dziennik oświadczyła, że prowadzone są działania w sprawie, jednak nie udzieliła więcej informacji w sprawie. Również ministerstwo odmówiło przekazania dodatkowych informacji.

Jak podaje dziennik, nie jest jasne czy hakerzy wykradli jakiegokolwiek dane oraz czy włamali się do wewnętrznej sieci w której przechowywane są również informacje dyplomatyczne. Jak podaje Czeska Służba Bezpieczeństwa (BIS) w swoim raporcie za 2017 rok, czeskie ministerstwo było celem dwóch podobnych ataków już wcześniej.

W 2016 i 2017 roku hakerzy zdobyli dostęp do skrzynek mailowych 150 pracowników. Zdobyli również listę potencjalnych celów w rządowych instytucjach. Udało im się skopiować treści wiadomości wraz z załącznikami. Pozyskano również dostęp do skrzynek pocztowych członków armii.

Z dostępnych informacji wynika, że za atakiem mogły stać rosyjskie służby. Czeskie służby już wcześniej wskazywały na możliwe powiązanie ataków z 2016 i 2017 roku z grupami Turla i APT28. Turla uważana jest za jedną z najstarszych i najbardziej wyrafinowanych rosyjskich grup hakerskich sponsorowanych przez państwo. APT28 jest przede wszystkim znana z włamania do serwera Demokratycznego Komitetu Narodowego w 2016 roku, przed wyborami prezydenckimi w USA.